

Polska i jej zagrożenia...

Jest źle albo jeszcze gorzej. Zawszą słysząc lamentowanie na temat upadających wskaźników polskiej ekonomii i demografii, na naszych oczach Polska wymiera, bez bojów, przez głupotę. Ale od czego są przyjaciele? Putin nie jest głuchy i w ramach osławionej słowiańskiej solidarności próbuje przez białoruską granicę "doludzić" Polskę jak tylko mu na to pozwala rząd Tuska. Nie tylko Putin jest pogrążony w trosce o naszą sytuację, podobnie reagują nasi sąsiedzi z zachodu jednoczący się z Polakami w niebiańskiej Unii. Część Polaków postępuje w/g maksyminy "przebaczymy i prosimy o więcej!" nadstawiając drugi policzek, czy nawet pośladek, choć historyczny rekord sąsiedzkiej pomocy budzi pewne niepokoje...



W czasach II w. ś. i kwitnącego tam nazizmu, którego jak podkreśliła kanci kwitnącego Niemcy byli też pierwszą ofiarą, Niemcy dostarczyli na obszar II R.P. dużo nowoczesnej myśli technicznej i rozmaitego sprzętu i nawet zachęcili sowieckiego Stalina, aby w miarę możliwości też pomógł. Polacy dobrze wiedzą, że mogą zawsze liczyć na rozkochanych w naszych zasobach obydwu sąsiadów, choć niektórzy z nas źle radzą sobie z taką wizją bliskości. Dodatkowo Niemcy zadają sobie pytanie, kiedy Polska zapłaci odszkodowanie czy rekompensatę za np. pozostawione po II w.ś. niemieckie mienie i infrastrukturę. Pewnie chodzi też o nieopatrznie pozostawione mienie w stylu obozów takich jak Auschwitz, Birkenau, czy Majdanek.

Polacy to dziwny Naród, najpierw zaproszą, sympatyzują, a później stroją fochy i wykazują całkowity brak zrozumienia dla potrzeb swoich partnerów, dawno temu tak było z Krzyżakami. W czasie II w.ś. Niemcy nie mogli też powstrzymać się od czynienia dobra Polakom i akurat masowo zwozili z całej Europy Żydów. Do niedawna też przywozili Polakom śmieci i odpady, a Polacy nic, nawet im nie podziękowali! Zupełny brak europejskiej klasy. Teraz wpadli na nowy pomysł i dostarczają nam imigrantów z Azji i Afryki. Polski rząd już zaciera uśmiechnięte w kształt serduszka ręce. Nie na darmo padają hasła polityków o budowie nowej otwartej, kolorowej Polski! Już nie chodzi o budowę drugiej Japonii (jak za Bolka W.), ale nawet Afryki! Koniec z ciemnogrodem, z zacofanymi katolami, my chcemy takiej atmosfery na ulicach jak ma cała postępowa Europa, Paryż, Bruksela i Berlin...

Część polityków aż drży z podniecenia, prezydent stolicy Trzaskowski, chciałby już wieszać jak nie menory, to flagi LGBT, czy półksiężycy, więc zabrał się do wyrzucania krzyży i być może nowocześnie naiwni Polacy nie pokrzyżują mu jego planów. Przecież nie ma pustki w społecznych i ludzkich potrzebach więc na miejscu krzyża pojawi się islamski półksiężyc. A pustka pozostanie tylko w głowach postępowych polityków, co już widać po wypowiedziach ministrów obecnego rządu...

Zastanawia intelektualna pustka części wyborców sprzyjających obecnemu rządowi. Gwałceni lewacką wkładką kosmopolityczną młodzi ludzie nie uważają się już za Polaków, ale za unijczyków. Rodzić to może co najwyżej uśmiech politowania i pachnie drobnym nieporadnym oszustwem. Jak można być Europejczykiem i nie wnosić do "europejskości" własnej unikalnej narodowej wartości? Po prostu ogłosić się "wielkanocną", może strojną, barwną wydmuszką, bez żadnej esencji i korzeni. Bez żadnej własnej wypracowanej i dziedziczonej wartości. Jestem nikim, z nikąd, ale pragnę waszych europejskich świecidełek, ach i wstydę się i gardzę tymi co mnie urodzili i wychowali, poza tym jestem za aborcją i eutanazją. Jestem wspaniałą i wartościową osobą. Przecież to nie hipokryzja, to już może choroba psychiczna...

Globaliści spod znaku 93 letniego miliardera Sorosa pracują nad zniszczeniem państw narodowych charakterystycznych dla cywilizacji łacińskiej. Islam choć występuje w wielu państwach (w 57), dąży tak jak globaliści do jednego wielkiego kalifatu. I pomyśleć tylko z jak błahymi problemami mierzyli się nasi rodzice i dziadkowie. Za władcy Władka Gomułki głównym problemem była ziemniaczana stonka zrzucana podobno przez imperialistycznych Amerykanów, a teraz zarzucają nas dla odmiany Azją i Afryką!

Diaboliczny George Soros w ciągu kilku dekad wydał \$22 mld na rozbijającą robotę sponsorując rozmaite dywersyjne pozarządowe grupy tzw. NGO, które wpływają na polityków, media, edukację, wybory samorządowe (np. na wybory prokuratorów, którzy nie ścigają przestępców). Popiera otwarte granice i wszystko co rozwała znieprawdopodobną tradycyjną chrześcijańską rodzinę, od edukacji, przez dezorientację seksualną, do wymieszania ras i trans humanizmu. W USA w mainstreamowych mediach dominuje lewica, tylko jakoś nie udaje jej się odnieść sukcesu w przestrzeni radia, tu plajtują. Amerykańskie radio jest na wskroś prawicowe, ale licho nie śpi.

Krółami konserwatywnego radia (po śp. mistrzu Rush Limbaugh) są Sean Hannity, Mark Levin, Glenn Beck, Dana Loesch, czy Dan Bangino. Właśnie konserwatywnym radiem zainteresował się lewicowy miliarderski Soros, który zamierza wykupić drugi co do wielkości radio network Audacy Inc. posiadający 220 stacji radiowych i miesięcznie 165 mln słuchaczy. W lutym Soros kupił 40% długu stacji za \$400 mln i zamierza objąć w posiadanie network. W 2022 r. zapłacił \$60 mln za Univision i za 400 mln przejął lewackie Vice Media, które kiedyś miały wartość \$5,7 mld. W 2023 r. źródła podały, że Soros finansuje co najmniej 54 wpływowe gwiazdy mainstreamowych mediów na świecie.

Dzięki Bogu i zdolnościom analitycznym w Europie, w Ameryce i na świecie narasta fala konserwatyizmu, jedynie Polacy jakoś nie mogą nadążyć za światowym trendem, wyjątkiem jest sukces Konfederacji. Co ważne to właśnie młodzi ludzie ciągną do konserwatyizmu protestując przeciwko zbiurokratyzowanej machinie republiki koleśków, którzy, aby utrzymać się u władzy nakręcają rozdawnictwo, deficyt i inflację. Dla nich pracuje wszystko co wzmacnia kontrolę nad społeczeństwem, czy to wirus, czy wojna, czy imigracja. Coraz wyraźniej europejski premier Tusk przypomina nie nowoczesnego polskiego polityka, ale poniemiecki niewypał.

Wbrew zapowiedziom Tuska Polska nie będzie beneficjentem niemieckiej polityki imigracyjnej, ale Polacy już wkrótce słono zapłacą za swoją naiwność wyborczą. Z wyłaniającego się obrazu widać, że Tusk jest starym leniuchem łasym na niemieckie pochlebstwa, którego wielką troską są interesy Niemiec i powolne wygaszanie dynamicznego rozwoju Polski. Jego hasłem jest NIE dla ambitnego rozwoju Polski, co widać na przykładach likwidowania CPK, rozwoju czystej energii atomowej, portów kontenerowych i generalnie biorąc budowanie Wielkiej i bezpiecznej Polski.

W Polsce rządy tradycyjnie nie ufają swoim wyborcom, nie mówiąc już nic o opozycji. Jednak Ameryka jest o wiele bardziej zróżnicowanym krajem z prawem do posiadania broni wywodzącym się z Konstytucji. Oczywiście lewica przy każdej nadarzającej się okazji próbuje ograniczyć i utracić to obywatelskie prawo, jednak Amerykanie potrafią się bronić. Okazuje się, że od 2022 r. 22 miliony Amerykanów po raz pierwszy zdecydowało się zakupić broń. Wśród obywateli powyżej 19 lat życia spośród 250 mln Amerykanów, aż 83 mln z nich posiada co najmniej jedną sztukę broni. Co więcej, aż 60% Amerykanów nie zgadza się z polityką zwalczania przestępstw przez administrację Bidena poprzez ograniczania praw do posiadania broni przez obywateli przestrzegających prawo.

Rządzą nami muzycyści liderzy, tak Tusk jak i Biden potrafią kłamać jak z nut, mają też podobnych globalnych dyrygentów. Tak Tusk, jak i Biden kłamią "prosto w oczy", z uśmiechem i wyrazem troski. Biden jest starym łgarzem, który kłamie na każdy temat co wyszło wielokrotnie na jaw jeszcze w kampanii prezydenckiej np. w 1988 r., skiedy nielegalnie przywłaszczył sobie teksty przemówień angielskiego polityka. Kłamał, że był jednym z najlepszych studentów, a był jednym z najgorszych, sugerował, że był operatorem kierowcą ciężarówki. Facet od 50 lat żyje jako polityk z pieniędzy podatnika! Ostatnio kłamał o tym, że jego wujek pilot podczas II w.ś. został zjedzony przez kanibali na jednej z wysp na Pacyfiku, co spotkało się z oburzeniem wyspiarzy. Wielokrotnie twierdził, że nic nie wie o wyciąganiu pieniędzy od podmiotów zagranicznych przez jego syna Huntera i brata (handlowanie wpływami), a kompromitująca zawartość laptopa Huntera jest podrzutkiem Putina, którego on zna od 40 lat (!).

Świat się zmienia w szalonym tempie, do rządów dorwały się rozmaite kasty jak prawnicza, naukowa czy lekarska. Czas poczytać o systemie kastowym w Indiach i dowiedzieć się jak będzie wyglądała nasza przyszłość. No cóż, jest już lato, z nieba wylewa się żar, a już w czwartek pierwsza debata prezydencka między Trumpem, a Bidenem.

Będzie się naprawdę działo!

[Jacek K. Matysiak](#)



San Francisco (Kalifornia) 2024/06/23